

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_ stycznia 2017 r.

**Szanowna Pani Premier**

**Beata Szydło**

**Kancelaria Prezesa Rady Ministrów**

**Al. Ujazdowskie 1/3**

**00-583 Warszawa**

*Szanowna Pani Premier,*

mam na imię \_\_\_\_\_ i mam \_\_\_\_ lat. Chodzę teraz do \_\_\_\_\_.  
Bardzo się ucieszyłam, że wreszcie przyszła zima – do tego spadł śnieg – nie rozumiem więc, czemu rodzice tak niechętnie pozwalają mi bawić się na dworze. Mogłabym przecież jeździć na sankach, rzucać śnieżkami, a może nawet ulepić bałwana. Dużego.

Słyszałam że to dlatego, że polskie miasta są jednymi z najbardziej zanieczyszczonych w Europie i mają bardzo złe powietrze – trudno było mi w to uwierzyć, choć rzeczywiście ostatnio coraz częściej dziwnie u nas śmierdzi, a wszystko zasnuwa gęsty szary dym, od którego może zakręcić się w głowie.

Dorośli zawsze powtarzają, że dzieci nie mogą palić papierosów – wiem że to prawda – ale czy w takim razie Pani Premier mogłaby zrobić coś z tym dymem? Skoro nie wolno mi palić papierosów, to dlaczego dorośli pozwalają żebym oddychała powietrzem, które jest równie złe i śmierzące jak te całe papierosy?

Chciałabym, żeby Rząd Pani Premier zrobił coś z tym problemem. Kiedy jakieś dziecko postępuje niewłaściwie, to wszyscy oczekują od niego, że poprawi swoje zachowanie – czy Polska nie mogłaby zmienić się w prymusa w zakresie ochrony środowiska i powietrza? Dorośli chcą byśmy wierzyli, że w dzisiejszym świecie nie ma rzeczy niemożliwych – mamy technologie o których nie śniło się naszym dziadkom – a ja chcę po prostu móc swobodnie złapać oddech, to nie powinno być takie trudne.

Nigdy jeszcze nie pisałam takiego listu – i nie wiem czy czegoś nie poprzekręcałam – ale ta sprawa jest dla mnie bardzo ważna. Bardzo czekam na odpowiedź.

*Pozdrawiam,*

\_\_\_\_\_

**Adres Nadawcy:** \_\_\_\_\_